



The Holy See

***MESSAGGIO DEL SANTO PADRE GIOVANNI PAOLO II
AL PRESIDENTE DELLA CITTÀ DI VARSAVIA
IN OCCASIONE DELLE CELEBRAZIONI DEL 60° ANNIVERSARIO
DELL'INSURREZIONE DI VARSAVIA***

*Szanowny Pan
Lech Kaczyński
Prezydent Miasta Stołecznego
Warszawy*

Szanowny Panie Prezydencie,

Bardzo dziękuję za zaproszenie mnie do wzięcia udziału w obchodach 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Całym sercem jednoczę się z mieszkańcami Stolicy i ze wszystkimi Rodakami uroczycie wspominającymi dramatyczne dni, które stanowiły niejako apogeum oporu, jaki podczas okupacji cały naród stawiał hitlerowskiemu najeźdźcy. Jako syn tego narodu pragnę złożyć hołd poległym i żyjącym bohaterom sierpniowego zrywu.

Chylę głowę przed powstańcami, którzy w nierównej walce nie szczędzili krwi i własnego życia dla Ojczyzny. Choć w ostatecznym rozrachunku na skutek braku odpowiednich środków i z powodu zewnętrznych uwarunkowań ponieśli militarną klęskę, ich czyn na zawsze pozostanie w narodowej pamięci jako najwyższy wyraz patriotyzmu. Jak wiele musiało być miłości do Ojczyzny w sercach tych, którzy nie zważając na młody, często jeszcze dziecięcy wiek, na całe życie, które otwierało się przed nimi, szli na barykady w imię osobistej i wspólnej wolności. Z podziwem i czcią wspominam żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji militarnych, którym przewodził pułkownik, potem generał Antoni Chruściel «Monter». Wspierali ich cywilni mieszkańcy Warszawy, których dziesiątki tysięcy poległo na placu boju. Jak nie wspomnieć bohaterskich kapłanów, którzy jako kapelani powstania nieśli ostatnią posługę walczącym, często za cenę własnego życia. W szczególności pragnę oddać hołd bohaterskim lekarzom i pielęgniarkom, które jako sanitariuszki troszczyły się o walczących. Wiele z nich zostało zamordowanych wraz z rannymi,

którym świadomie towarzyszyły do końca. Ufam, że pamięć tych heroicznym kobiet i dziewcząt pozostanie zawsze żywa jako wezwanie do bezinteresownej służby potrzebującym.

Kiedy powracam pamięcią do tamtych wydarzeń i do ludzi, którzy w nich uczestniczyli, odnoszę wrażenie, że Warszawa, Miasto Niezłomne, odbudowana ze zgliszcz i gruzów, nie ustępująca dziś wspaniałością innym europejskim stolicom, jest najwymowniejszym pomnikiem ich moralnego zwycięstwa. Niech pozostanie nim na zawsze.

Ślę najserdeczniejsze pozdrowienie tym, którzy przeżyli tamte dni, a dziś stanowią grono sędziwych świadków wydarzeń brzemiennych wielkością ludzkiego ducha, który zdolny jest wynosić dobro wspólne ponad najwyższe wartości przynależące poszczególnym osobom. Cieszę się, że po sześćdziesięciu latach, mimo dawnych prób wymazania z narodowej pamięci tamtych wydarzeń, mogą cieszyć się owocami swego żołnierskiego trudu.

Umiłowanej Warszawie i całej Polsce przesyłam moje błogosławieństwo. Proszę Boga, aby swoją łaską uszlachetniał serca wszystkich Polaków, tak aby wspomnienie bohaterskich dzieł przodków nie było tylko powracaniem do zamierzchłej historii, ale by pobudzało do takiego umiłowania Ojczyzny, które również w czasie pokoju przejawiać się będzie przedkładaniem dobra wspólnego nad sprawy osobiste.

Pozdrawiam Pana Prezydenta Warszawy oraz wszystkich uczestników rocznicowych uroczystości. Przesyłam wyrazy mojej duchowej jedności i z serca błogosławie.

Z Castel Gandolfo, 27 lipca 2004 r.